

Wyrok z dnia 10 czerwca 1999 r.

II UKN 685/98

Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie: SN Beata Gudowska (sprawozdawca), SA Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 1999 r. sprawy z wniosku Jana G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 września 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 24 lutego 1998 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy z odwołania Jana G. od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 12 listopada 1993 r., którą odmówiono mu przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu żony Teresy wobec niestwierdzenia, by zgon nosił cechy wypadku przy pracy, odwołanie to oddalił. Sąd Apelacyjny w Lublinie, na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, ustalił, że Teresa G., współpracowniczka i członek zarządu spółki z o.o. „K.”, była w niej zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu jako zastępca dyrektora. Do jej obowiązków należała obsługa wybieżek, zaopatrzenie i odbieranie utargu stacji benzynowej oraz prowadzenie biura spółki. Pracę wykonywała po 12-14 godzin dziennie, ostatnio w stresie wobec pogłę-

biania się ujemnego bilansu Spółki. W dniu 26 marca 1993 r. podjęła pracę o godz. 8 rano i zajmowała się sprawami biurowymi. Potem wzięła udział w zebraniu wspólników, sporządziła jego uchwałę na piśmie, a następnie odwiozła samochodem na dworzec radcę prawną. Po powrocie, około godz. 16³⁰, kiedy zamierzała kontynuować pracę, doznała nagłej utraty przytomności. W dniu 8 kwietnia 1993 r. zmarła. Przyczynę omdlenia i zgonu stanowił krwotok podpajęczynówkowy w następstwie samoistnego pęknięcia tętniaka tętnicy środkowej mózgu.

Wyrokiem z dnia 23 września 1998 r. Sąd Apelacyjny, w oparciu o opinie lekarskie uzyskane przez Sąd pierwszej instancji, które wykluczyły zewnętrzną przyczynę zgonu Teresy G., oddalił apelację wnioskodawcy .

Kasacja wnioskodawcy została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię przepisu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), na co wskazywać miało - zdaniem skarżącego – „nieuznanie pewnych zdarzeń za zewnętrzną przyczynę wypadku”, a chodziło o pracę Teresy G. w stresie, a także bez przedstawienia aktualnych badań lekarskich. Skarżący przytoczył także przepis art. 233 § 1 KPC, jako naruszony przez nienależyte rozważenie zebranego materiału. W szczególności wskazał na brak powiązania przez Sąd drugiej instancji zdenerwowania przed utratą przytomności Teresy G. po sprzeczce ze współnikiem z tym fragmentem opinii neurochirurga i neurologa, który pozwala uznać ten fakt za czynnik zewnętrzny wpływający na pogorszenie przebiegu choroby samoistnej.

W konsekwencji skarżący zgłosił wnioski zmierzające do zmiany wyroku i uwzględnienia apelacji lub jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postulowane w kasacji właściwe zastosowanie przepisu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) wymaga ustalenia w sferze faktów istnienia elementów definicji wypadku przy pracy, jako zdarzenia nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z pracą. Sporne w niniejszej sprawie było przypisanie ustalonym faktom cechy przyczyny zewnętrznej

wywołującej zgon Teresy G. Stwierdzenie Sądu Apelacyjnego braku istnienia takiej przyczyny skarżący zakwestionował, stawiając Sądowi w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC, opisany jako brak należytego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

Przepis, na którego naruszeniu opiera się kasacja, potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W tym kontekście nie sposób uznać za uzasadniony zarzutu wykroczenia przez Sąd drugiej instancji przeciwko przytoczonej zasadzie w odniesieniu do materiału dowodowego niniejszej sprawy, którego zupełności skarżący w kasacji nie kwestionował.

Nie ma sporu co do oceny dowodów odnoszących się do zdarzeń sprzed zgonu Teresy G., kasacja podważa bowiem tylko ocenę Sądu drugiej instancji dotyczącą opinii lekarskich w tym punkcie, w którym wykluczyły związek przyczynowy tych zdarzeń z jej zgonem. Skarżący, zarzucając Sądowi drugiej instancji nieprawidłowe odczytanie opinii, konkretyzuje naruszenie art. 233 § 1 KPC, jako wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku nieprawidłowego logicznie. Sugeruje istnienie sprzeczności między wnioskami Sądu a treścią dowodu.

Oceniając ten zarzut, należy podkreślić, że Sąd dysponował dwoma opiniami lekarskimi. W jednej z nich biegli neurochirurg i neurolog, przy zgodnym z aktualnym poziomem wiedzy medycznej założeniu, że bezpośrednim czynnikiem sprawczym pęknięcia tętniaka mózgu może być tylko ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, zabieg operacyjny dotyczący naczyń mózgowych oraz zaburzenia krzepnięcia krwi, przyjęli, że wydarzenia z dnia 23 marca 1993 r., choć wyzwoliły znaczne napięcie emocjonalne, a co za tym idzie zmiany ciśnienia krwi i napięcia ścian naczyń, stały się co najwyżej czynnikiem zewnętrznym, wpływającym na pogorszenie przebiegu choroby lub wywołującym poważniejsze jej następstwa, ale nie przyczyną pęknięcia naczynia i krwotoku podpajęczynówkowego, który następuje spontanicznie. Biegli przekonująco wyłożyli, że tętniak wewnątrzczaszkowy, będący zwykle wrodzoną wadą układu naczyniowego mózgu, doznaje pęknięcia wyłącznie z powodu nieprawidłowej budowy

malformacji. Przyczyna wady budowy jest najczęściej efektem nieprawidłowego rozwoju, ale także bywa nabyta (nadciśnienie, cukrzyca, kolagenoza). Nie ma - z medycznego punktu widzenia - sprawczej, zewnętrznej przyczyny pęknięcia ściany tak zbudowanego naczynia. Istnieją wprawdzie czynniki, które mogą ułatwić lub nasilić jej - zawsze spontaniczne - pęknięcie, lecz nie mogą go wywołać. Powszechnie przyjmuje się tu gwałtowną zmianę ciśnienia wewnątrzczaszkowego, spowodowaną wzrostem ciśnienia tętniczego lub wzrostem albo spadkiem ciśnienia żylnego, co zdarza się po wysiłku fizycznym, a także w chwili znacznego emocjonalnego obciążenia, ale dotyczy to sytuacji statystycznie nielicznych. W logicznym powiązaniu z tą opinią biegli neurolog i kardiolog stwierdzili, że przewlekły stres w pracy Teresy G., przemęczenie czy zdenerwowanie, nie mogą być uznane za zewnętrzną przyczynę zgonu, bowiem ten nastąpił w związku z nieleczonym, niestabilnym ciśnieniem krwi.

Rozumowanie Sądu drugiej instancji, nawiązujące do opinii biegłych, było zatem prawidłowe, zgodne z zasadami wiedzy wymaganej dla uzyskania istotnej odpowiedzi, koniecznej dla rozstrzygnięcia sporu, tudzież zgodne z praktyką sądowo-medyczną w sprawach dotyczących ustalenia wpływu zjawisk zewnętrznych na zgon spowodowany wylewem, wskazującą, że zdenerwowanie, stres czy przeciążenie pracą nie są na tyle istotnymi zewnętrznymi bodźcami, aby mogły spowodować pęknięcie nawet wadliwie zbudowanej ściany naczynia mózgowego; mogą jedynie wpłynąć na pogorszenie przebiegu lub wywołać poważniejsze następstwa jego skutku w postaci wylewu podpajęczynówkowego.

Jeżeli zaś chodzi o podnoszoną w kasacji - rzeczywiście, zdaniem skarżącego - przyczynę zgonu Teresy G., tkwiącą w dopuszczeniu jej do pracy bez aktualnych badań lekarskich, to jest to okoliczność, która - wobec niewykazywania jej w dotychczasowym postępowaniu - wymaga postępowania dowodowego. Tymczasem przepisy art. 393¹ w związku z art. 393¹¹ KPC wyłączają możliwość zgłaszania w skardze kasacyjnej nowych twierdzeń i zarzutów, powodujących konieczność czynienia ustaleń faktycznych. Sprzeciwia się to bowiem istocie postępowania kasacyjnego, polegającego wyłącznie na kontroli prawidłowości orzeczenia Sądu drugiej instancji w aspekcie jego zgodności z prawem. Z tego względu okoliczność ta, nie podnoszona dotychczas i nie objęta postępowaniem dowodowym, nie może być przez Sąd Najwyższy brana pod uwagę.

W świetle poczynionych uwag, wykluczających błędy w ustaleniach faktycznych, mające - jak podniesiono w kasacji - wynikać z wadliwej oceny dowodów,

upada także zarzut obrazy art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jest bowiem oczywiste, że skoro osądzanemu zdarzeniu nie można przypisać cech wypadku przy pracy, to o naruszeniu wymienionego przepisu nie może być mowy.

W konsekwencji, kasacja - pozbawiona usprawiedliwionych podstaw - została oddalona (art. 393¹² KPC).

=====